

Stefan Moysa

"Busssakrament und Einzelbeichte. Die tridentinischen Lehraussagen u ber das Su ndenbekenntnis und ihre Verbindlichkeit fu r die Reform des Busssakramentes", Hans-Peter Arendt, Freiburg-Basel-Wien 1981 : [recenzja]

Collectanea Theologica 52/4, 189-190

1982

Artyku l zosta l zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artyku l jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego u ytku.

nie tylko w godzinie Jego męki, ale sprawdza się w ciągu wszystkich wieków historii.

Postawiono sobie wreszcie pytanie, które nasuwało się w toku wszystkich dotychczasowych wyjaśnień: czy program nakreślony w błogosławieństwach może być programem życiowym, czy jest on utopią? Snując na ten temat swoje refleksje Lapide stwierdził, że stawianie wymagań czy formułowanie nadziei ponad miarę było czymś charakterystycznym dla całej historii Izraela. Wydaje się, jakoby niepoprawni pod tym względem Żydzi niczego się z historii nie nauczyli. A przecież jest inaczej. Chęć zmiany świata i człowieka na lepszy jest najbardziej realna.

Weizsäcker zgodził się na to spostrzeżenie i dodał, że rzeczywiście oczekiwania, nadzieje i plany płynące z dobrej woli w dużej mierze się realizują, choć kiedyś zdawały się być utopią. W ogóle w ramach ludzkiego bycia i całej natury jest możliwe dążenie, jakie zostało zarysowo podane w przykazaniu Kpł 19,2: „Bądźcie świętymi, gdyż ja, wasz Pan Bóg, jestem święty” oraz co czytamy w Mt 5,48: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”. Ta „niemożliwość”, „utopia” jest jednak możliwa, jest realna.

Z tego, co napisałem, wynika, że dokonałem raczej streszczenia wypowiedzi obu wspomnianych na początku uczonych. Usiłowałem w nich znaleźć to, co najbardziej charakterystyczne, co też może być punktem wyjścia naszych własnych refleksji na temat błogosławieństw. Myślę, że to wystarczy, aby można było wyrazić radość z powodu opublikowania odbytej rozmowy dwóch uczonych.

ks. Jan Łach, Warszawa

Hans-Peter ARENDT, *Bussakrament und Einzelbeichte. Die tridentinischen Lehraussagen über das Sündenbekenntnis und ihre Verbindlichkeit für die Reform des Bussakraments*, Freiburg-Basel-Wien 1981. Verlag Herder, s. 616 (*Freiburger theologische Studien*, t. 121).

Jeszcze przed soborem rozszerzyły się na Zachodzie nabożeństwa pokutne, które miały za zadanie pobudzić wiernych do głębszego żalu za grzechy i mocniej uwydatnić społeczny wymiar przebaczenia. Nierzadko uczestnicy takich nabożeństw otrzymywali rozgrzeszenie ogólne bez wyznania win przed kapłanem. Powstał zatem problem teologiczny, czy tego rodzaju nabożeństwa mają charakter sakramentalny i czy otrzymane w nich rozgrzeszenie wystarczy dla przebaczenia grzechów. W związku z tym pojawiły się też zdania, że nakazy Soboru Trydenckiego o wyznawaniu grzechów mają jedynie charakter dyscyplinarny i nie mogą stanowić podstawy dla absolutnego zobowiązania. Ten problem jest właśnie tematem recenzowanej dysertacji doktorskiej. Autor podejmuje go przede wszystkim w świetle wypowiedzi Soboru Trydenckiego, które zostają poddane szczegółowemu badaniu na tle teologii ówczesnych czasów, twierdzeń reformatorów, wypowiedzi ojców soboru i kolejnych schematów soborowych uchwał.

Pierwsza część książki poświęcona jest analizie bodźców, jakich współczesny rozwój teologii i liturgii uwieńczony Soborem Watykańskim II dostarczył dla reformy sakramentu pokuty. Autor stoi na stanowisku, że ta reforma jest konieczna i nakazana przez Kościół, ale posiada też swoje granice wyznaczone rozwojem nauki katolickiej i dogmatu.

Szczegółowej analizie orzeczeń Soboru Trydenckiego dotyczących sakramentu pokuty poświęcona jest druga i trzecia część książki, które stanowią jej właściwy trzon. Ośrodkiem rozważań autora jest tu zagadnienie, czy nakaz Soboru Trydenckiego wyznawania wszystkich grzechów ciężkich kapłanowi, jako warunek abszolucji, należy do wiary czy też nie. Autor długo i szczegółowo dowodzi, że zamiarem soboru było przeciwstawienie się twier-

dzeniom reformatorów o dobrowolności wyznania win. Sobór czyni to w kontekście dogmatycznym i twierdzi, że to wyznanie jest nakazane *iure divino*, czyli na mocy prawa Bożego. Nie może zatem być czysto dyscyplinarnym nakazem Kościoła. Wyznanie grzechów wynika ze zbawczej misji Kościoła, który ma w sposób skuteczny głosić przebaczenie grzechów. Gdy grzesznik oskarża się wobec kapłana, to tym samym podporządkowuje się przebaczącemu sądowi Boga i wyraża swoje nawrócenie, które go uzdolnia do otrzymania absolucji.

W ostatniej części książki autor zaznacza, że Sobór Trydencki nakreślił ogólne ramy oparte na prawie Bożym, w którym winien być sprawowany sakrament pokuty. Do Kościoła jednak należy określanie form zewnętrznych, jakie sakrament przybiera w ciągu historii. Istotną przy tym rzeczą pozostaje związanie wyznania grzechów z osobistym nawróceniem. W tych ramach jest dopuszczalny pluralizm form. Winny one ukazywać przede wszystkim wzajemne uzupełnianie się nabożeństwa pokutnego i indywidualnego wyznania grzechów.

Książka jest przykładem, jak często głoszone bez pokrycia twierdzenia ulegają modyfikacji w świetle źródeł teologicznych. Takiej modyfikacji będą musiały ulec niektóre powierzchowne interpretacje Soboru Trydenckiego dotyczące wyznania grzechów. Jednak książka ukazuje też, że nawet takie interpretacje i twierdzenia nie są bez znaczenia dla teologii, gdyż wskazują na potrzeby duszpasterskie, zmuszają do wejścia w głąb i znajdowania rozwiązań zadowalających pod względem teologicznym i duszpasterskim.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Manfred LOCHBRUNNER, *Analogia Caritatis. Darstellung und Deutung der Theologie Hans Urs von Balthasars*, Freiburg-Basel-Wien 1981, Verlag Herder, s. 350 (*Freiburger theologische Studien*, t. 120).

Życiowe dzieło Hansa Urs von Balthasara staje się coraz to bardziej przedmiotem badań teologicznych. Nie przerażają przy tym autorów ani rozmiary zewnętrzne tego dzieła (przeszło 10 000 stron zasadniczych książek, nie licząc mniejszych pism i artykułów), ani wielorakość wątków, ani trudna do uchwylenia myśl teologiczna. Brakowało jednak dotąd próby ujęcia całości myśli szwajcarskiego uczonego, którego Jan Paweł II zaliczył do największych teologów naszych czasów.

Autor recenzowanej książki usiłuje najpierw globalnie przedstawić twórczość von Balthasara, a następnie znaleźć jej myśl przewodnią czy klucz do zrozumienia całości. Wobec olbrzymiego materiału musi przy tym dokonać wyboru. Koncentruje się więc na dziełach zasadniczych, które układa w pewną trylogię. Formułę dla tej trylogii dostarczają mu transcendentale własności bytu w ujęciu filozofii scholastycznej. Według niej bowiem byt jest prawdziwy, piękny i dobry. Stąd też autor szereguje twórczość Balthasara według prawdy, piękna i dobra.

Osnową pierwszej części trylogii jest filozoficzne dzieło Balthasara pt. *Wahrheit. Wahrheit der Welt*, Einsiedeln 1947. Filozofia ta jednak jest całkowicie zdeterminowana teologią. Ostatecznie w tej książce Balthasar dochodzi do wniosku, że byt jest miłością. Miłość i byt są koekstensywne.

Na drugą część trylogii składa się zasadnicze dzieło szwajcarskiego teologa, obejmujące pięć tomów pt. *Herrlichkeit*. Autor nazwał je teologiczną estetyką i chce w nim ukazać całą teologię pod kątem piękna chwały Bożej ukazującej się człowiekowi. Autor dysertacji pragnie uwydatnić zasadnicze estetyczne założenie tego dzieła. Widzi je w tym, iż piękno objawienia ukazuje się w postaci Boga wcielonego. W Słowie Wcielonym objawia się wspólność miłości Bożej. Stąd skrótowa forma ujmująca założenie estetyczne dzieła brzmi: chwała Boża jako miłość.